



ALOES DLA ZDROWIA I URODY

WŁAŚCIWOŚCI I ZASTOSOWANIE TERAPEUTYCZNE

*Klasyfikacja botaniczna,
skład chemiczny.*

Od rośliny po środek zaradczy.

Qui vult vivere annos Noe,
sumat pillulas de Aloe.
Kto chce przeżyć tyle lat co Noe,
niechaj zażywa w tabletkach aloes.
Ruggero Bacone



JEDNOŚĆ





Tytuł oryginału: *Aloe e salute*
Aloe vera, ferox e arborescens. Proprietà e impiego terapeutico. 2016

©Edizioni del Baldo, Via M.G.Agnesi, 49
37014 Castelnuovo del Garda – Verona
www.edizionidelbaldo.it

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2018

Autor tekstów
Ulrike Raiser

Ilustracje
Giulia Pianigiani, Mario Stoppele i Laura Zanetti

Zdjęcia
archiwum wydawnictwa Edizioni del Baldo i Wikipedia

Przekład z języka włoskiego
Edyta Tkaczyk-Borówka

Redakcja i korekta
Paulina Zaborek

Redakcja techniczna
Wiktor Idzik

Opracowanie graficzne okładki
Justyna Kułaga

ISBN 978-83-7971-904-4

Wydawnictwo JEDNOŚĆ
25-013 Kielce, ul. Jana Pawła II nr 4
Dział sprzedaży, tel.: 41 349 50 50
Redakcja, tel.: 41 349 50 00
www.jednosc.com.pl
e-mail: jednosc@jednosc.com.pl

Druk i oprawa:
Drukarnia im. A. Półtauskiego
www.drukarnia.kielce.pl



WSTĘP



Właściwości terapeutyczne aloesu znane są od **czasów starożytnych**, kiedy to liczne cywilizacje traktowały tę roślinę na równi z bóstwem, przypisując jej niemal magiczną moc, skuteczną w leczeniu różnego rodzaju bólu.

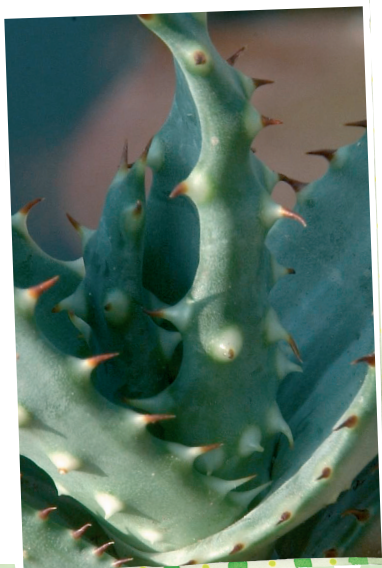
Jednak dopiero w przeciągu ostatnich dziesięcioleci rozpoczęto naukowe badania nad rzeczywistymi właściwościami aloesu, który dzisiaj znajduje powszechne zastosowanie w różnych produktach, zarówno leczniczych, jak i upiększających.


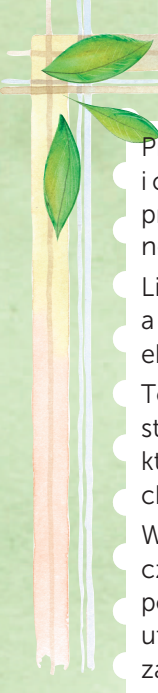
Aloes jest jedną z najbardziej popularnych roślin, na temat której wiele już powiedzieli i napisali naukowcy oraz badacze niezwiązani z medycyną oficjalną.

„Cudowna roślina” czy też **„naturalny uzdrowiciel”**, jak często nazywany jest aloes, rośnie tam, gdzie inne rośliny zamierają, dzięki umiejętności

przystosowania się do panujących warunków. Roślina ta nie jest panaceum na wszystkie bóle, ale jej świeży sok wyciśnięty bezpośrednio z liścia lub poddany stosownej obróbce i procesowi stabilizacji, posiada wyjątkowe właściwości terapeutyczne wykorzystywane zarówno w leczeniu ludzi, jak i zwierząt.

Po okresie początkowej nieufności ze strony medycyny tradycyjnej, aktualnie prowadzone są liczne eksperymenty celem zastosowania aloesu w leczeniu poważnych chorób.





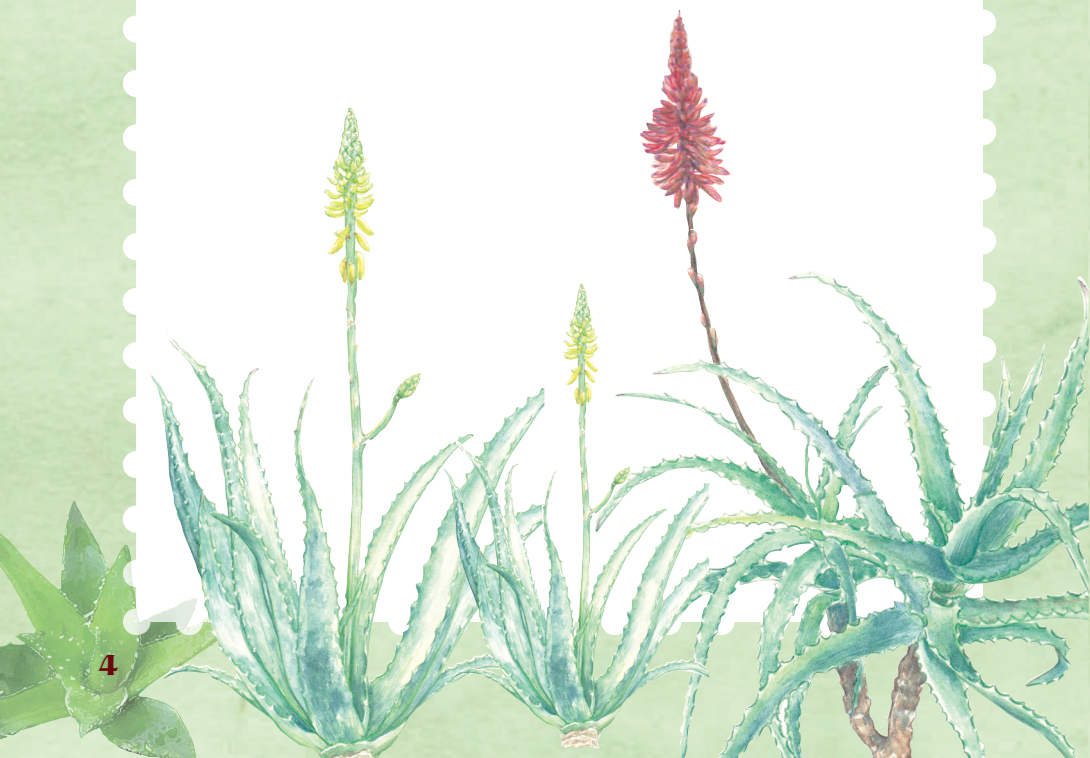
Produkty na bazie aloesu są dziś rozpowszechniane na szeroką skalę i coraz usilniej zachęca się do stosowania tej rośliny, również w celach profilaktycznych, ze względu na jej składniki aktywne, które przynoszą dobroczynne efekty.

Liczni szkótkarze aloesu chlubią się uprawą tej leczniczej rośliny, a wiele firm zajmuje się wytwarzaniem produktów zawierających ekstrakt z aloesu.

To **ponowne odkrycie aloesu** należy rozpatrywać w kontekście wzrostu popularności medycyny naturalnej, trendu ostatnich dziesięcioleci, który stanowi również odpowiedź na coraz większe zastosowanie leków chemicznie syntetyzowanych.

W społeczeństwie masowym, nerwowym i zestresowanym jak nasze, człowiek powinien zacząć dbać o własne ciało w sposób naturalny, poznać swój organizm i siły witalne, umiejętnie słuchać własnych potrzeb, utrzymać zrównoważony styl bycia i odżywiania, jak również na nowo zacząć żyć w zgodzie z otoczeniem.

Możliwość indywidualnej hodowli aloesu to dodatkowa korzyść terapeutyczna tej rośliny. Uprawianie własnego miniogródka wycisza, relaksuje i pozwala odzyskać wewnętrzną harmonię.





UZDRAWIANIE NATURĄ: NATUROPATIA I FITOTERAPIA



Naturopatia wykorzystuje leczniczą moc natury w celu zwiększenia obecnej w organizmie człowieka siły witalnej oraz samouzdrawiającej energii. Właściwie funkcjonujący organizm jest w stanie utrzymać się w doskonałej formie w sposób samowystarczalny. Dlatego też naturopatia używa wszystkich systemów zmierzających do przywrócenia zdolności funkcjonalnej organizmu. Stanowi bazę wielu technik medycyny naturalnej, która konfrontuje się z organizmem żywym w podejściu holistycznym i naturalnym.

Naturopata stawia sobie za cel utrzymanie **pierwotnej równowagi energetycznej między człowiekiem a przyrodą**, dzięki czemu stara się on początkowo zidentyfikować przyczynę, która generuje chorobę, troszcząc się przy tym o profilaktykę i zdrowie, oraz uświadomić potencjał ludzkiego organizmu.



Poprzez metody naturalne naturopata zbliża się do choroby w nowy sposób, przypisując duże znaczenie stylowi życia danej osoby i jej przyzwyczajeniom. Zachęcając do reakcji i współpracy, uczy szacunku do przyrody i własnego ciała w celu wyodrębnienia czynników osłabiających organizm i zasugerowania wprowadzenia w życie praktyk żywieniowych, higienicznych oraz przywrócenie równowagi psychofizycznej, które pozwolą zapobiegać ewentualnym problemom.

Fitoterapia, z greckiego *phyton* (roślina) i *terapeia* (leczenie), bazuje na tych samych założeniach co naturopatia, wykorzystując do celów leczniczo-terapeutycznych sztukę zielarską, rośliny i ich pochodne. Ten rodzaj medycyny, stosujący leki na bazie substancji syntetyzowanych przez rośliny, a nie powstałych w laboratorium, jest dzisiaj bardzo często praktykowany przez lekarzy, naturopatów, terapeutów alternatywnych, jak również przez osoby bez wykształcenia medycznego. Fitoterapia wywodzi się z długiej tradycji medycyny ludowej, bazującej na roślinach leczniczych pochodzących z uprawy oraz na dziko rosnących ziołach. Z czasem wiedza tradycyjna i empiryczna zostały potwierdzone, zaprzeczone lub zmodyfikowane przez badania naukowe. Fitoterapia nie jest uznawana za prawdziwą medycynę alternatywną, ponieważ składniki aktywne zawarte w roślinach są rozpoznawane i wykorzystywane również przez medycynę naukową.

Nowoczesne roślinne środki zaradcze są skupiskiem różnych substancji o działaniu synergistycznym. Mają one mniej efektów ubocznych od leków syntetycznych i z tego też powodu są coraz częściej akceptowane również przez lekarzy medycyny konwencjonalnej.

Wykorzystywanie roślin i ich pochodnych może być bardzo pożyteczne w terapii leczniczej. Niestety dość często się zdarza, że do handlu zostają dopuszczone rośliny i zioła, których właściwości lecznicze, choć zachwalane, nie zostały udokumentowane, a możliwe zagrożenia w przypadku ich stosowania bywają ignorowane.

Brak solidnego uregulowania tej kwestii prowadzi często do niewłaściwego zastosowania równania „**naturalny = dobroczynny**” i ukierunkowuje wiele osób na samoordynowanie produktów ziołowych. Aby uniknąć łatwego wpadnięcia w pułapkę, konieczne jest sprawdzenie przed nabyciem produktu jego interakcji z innymi konwencjonalnymi lekami.

Aktualne przepisy Unii Europejskiej dzielą roślinne preparaty lecznicze na trzy kategorie: testowane produkty fitoterapeutyczne uznawane

za lecznicze, które ponadto objęte są zakresem dyrektywy Wspólnoty Europejskiej 65/65/EWG; produkty, które nie posiadają walorów leczniczych lub prewencyjnych, stosowane jako produkty żywnościowe, kosmetyczne i suplementy terapeutyczne; tradycyjne leki roślinne przewidziane przez dyrektywę 2004/24/WE, których próby skuteczności udokumentowane są wyłącznie poprzez ich tradycyjne zastosowanie.

Fitoterapia wymaga kompetencji i poważnego podejścia, a także wiedzy na temat wskazań i przeciwwskazań do stosowania roślinnych środków zaradczych i możliwych efektów ubocznych, jak również świadomości skutków nabycia takich produktów pochodzących z kradzieży. Dobrą zasadą jest również sięganie po rady farmaceuty, który posiada wiedzę na temat medycyny ziołowej (odmiany roślin, wzrostu, uprawy, zbioru, obróbki i przechowania) oraz farmaceutyki, to znaczy przygotowywania leków i środków zaradczych, poczynając od surowych ziół lub substancji chemicznych i substancji pomocniczych. Farmaceutyka fitoterapeutyczna wymaga dużej ostrożności w obliczaniu ilości składnika aktywnego zawartego w pochodnych roślinnych, która to ilość może zmieniać się znacząco w zależności od różnych czynników (gruntu, klimatu uprawy roślin, sposobu zbioru, przechowywania, produkcji roślinnego środka zaradczego. Natomiast w farmakologicznym środku zaradczym skład ilościowy i jakościowy przyjmowanego składnika czynnego zawsze jest pewny.

*Przybył również i Nikodem, ten,
który po raz pierwszy
przyszedł do Jezusa nocą,
i przyniósł około stu funtów
mieszanki mirry
i aloesu.*


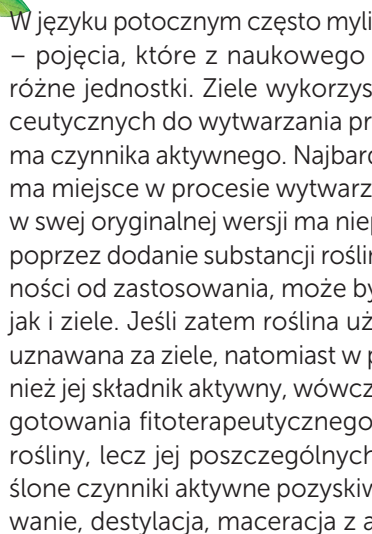
*Zabrali więc ciało Jezusa
i owinęli je w płótna
razem z wonnościami,
stosownie do żydowskiego
sposobu grzebania.*

Ewangelia
wg św. Jana



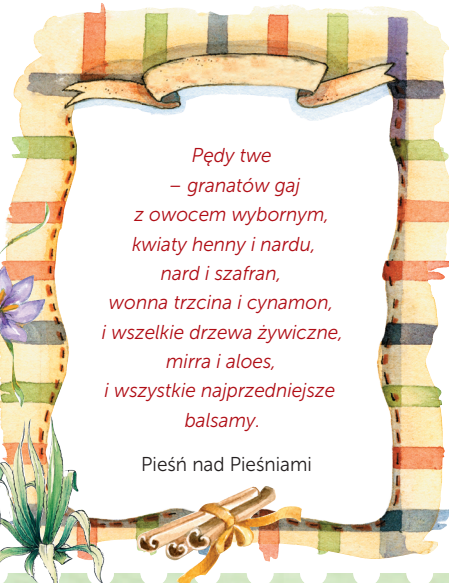
Święty Nikodem





W języku potocznym często mylimy pojęcia „**rośliny lecznicze**” i „**ziola**” – pojęcia, które z naukowego punktu widzenia wskazują na dwie różne jednostki. Ziele wykorzystywane jest w laboratoriach farmaceutycznych do wytwarzania produktów leczniczych, w których nie ma czynnika aktywnego. Najbardziej powszechne wykorzystanie ziół ma miejsce w procesie wytwarzania korektorów smaku. Wiele leków w swej oryginalnej wersji ma nieprzyjemny smak, który jest polepszany poprzez dodanie substancji roślinnych. Ten sam gatunek rośliny, w zależności od zastosowania, może być zarówno uznany za roślinę leczniczą, jak i ziele. Jeśli zatem roślina używana jest jako korektor smaku, będzie uznawana za ziele, natomiast w przypadku gdy zastosowany będzie również jej składnik aktywny, wówczas będzie rośliną leczniczą. W celu przygotowania fitoterapeutycznego środka zaradczego nie używa się całej rośliny, lecz jej poszczególnych części, z których każda zawiera określone czynniki aktywne pozyskiwane na wiele różnych sposobów (gotowanie, destylacja, maceracja z alkoholem, proszkowanie).

Produkty fitoterapeutyczne są łatwo dostępne zarówno w aptekach, jak i supermarketach (jednak wciąż dość kosztowne), są też szybko przyswajane przez organizm i mogą być stosowane przez każdego.



*Pędy twe
– granatów gaj
z owocem wybornym,
kwiaty henny i nardu,
nard i szafran,
wonna trzcina i cynamon,
i wszelkie drzewa żywiczne,
mirra i aloes,
i wszystkie najprzedniejsze
balsamy.*

Pieśń nad Pieśniami



ALOES W HISTORII



Słowo „**aloes**” (którego etymologia pochodzi od rdzenia greckiego słowa *àls, alòs* przyszło do nas z języka arabskiego *alloeh*, rzeczownika którym narody arabskie nazywają roślinę. Pierwotnie termin ten oznaczał „**gorzki i bityszczący**” lub „**przeźroczysty**”, ponieważ smak aloesu jest gorzki, a po usunięciu jego skórki wydostaje się żel, który wygląda niczym przeźroczysty blok lodowy.

Na całym świecie roślina ta znana jest jako *aloè* z wariantami *aloes* lub *aloe*. W języku portugalskim aloes nosi nazwę *babosa*, ponieważ jego liście, grube i żółtkowane, po ich odkrojeniu ostrym nożem, wydzielają płynną, kleistą substancję, podobną do śliny („ślina” w języku portugalskim to *baba*), która wypływa z paszczy wołu podczas przeżuwania kukurydzy albo korzenia manioku.

W krajach hiszpańskojęzycznych roślina ta znana jest jako *savila*, z jej niezliczonymi wariantami.

W języku hebrajskim nazywana jest *halal*, a w Chinach *alo hei*.



*Aloes, dwa fryzy
w kaplicy Rosslyn w Szkocji*

Pośród wielu roślin porastających naszą planetę aloes może poszczycić się fascynującą **tysiącletnią historią**, której świadectwo przekazują starożytne teksty dokumentujące zastosowanie i właściwości lecznicze tej rośliny.

Obserwując definicje, jakie zostały przypisane aloesowi w przeciągu wieków, można zauważyć, że roślina ta była wręcz czczona przez liczne narody. Wiele cywilizacji przypisuje aloesowi **moce magiczne** i ezoteryczne. Zastosowanie aloesu znane jest od czasów starożytnych Asyrobabilończyków, którzy wykorzystywali sok z *sibaru* lub *siburu* (aloesu) w celu rozwiązywania problemów żołądkowych związanych z niestrawnością po spożyciu zepsutego jedzenia, z tworzeniem się gazów jelitowych oraz w leczeniu kolki.

Pierwsze pisane świadectwo o farmakologicznym zastosowaniu aloesu datuje się na 2200 rok p.n.e. Zapis ten został odnaleziony w mieście Nippur, na południe od Bagdadu, podczas wykopalisk tego, co okazało się być biblioteką króla Assurbanipala. Tekst uwieczniony został na glinianych tabliczkach pismem klinowym, i oznaczał takie oto zdanie: „Jego liście przypominają pochwy na noże”. Ponadto odnalezionych zostało także kilka **starożytnych papirusów egipskich**, liczących 3500 lat, które mówią o leczniczych właściwościach ekstraktu z aloesu.

Sumerowie przypisywali aloesowi magiczne moce. W całej Mezopotamii roślina ta była znana i uprawiana głównie ze względu na jej terapeutyczne zastosowanie.

Egipcjanie uznawali aloes za roślinę nieśmiertelności. Królowe Nefretete i Kleopatra przypisywały jej pierwszorzędną rolę w swoich usilnych dążeniach do fizycznego piękna. Używały aloesu jako kosmetyku do przemywania oczu i do kąpieli. Aloes uprawiano przy wejściach do piramid w celu wskazania faraonom drogi wiodącej do ziemi zmarłych, oraz wzdłuż dróg prowadzących do Doliny królów. Egipcjanie używali aloesu również jako środka przeczyszczającego, w połączeniu z innymi ziołami, jako produktu regenerującego do skóry, jako składnika mikstur stosowanych w rytuale przebłagalnym i jako składnika substancji do balsamowania ciał (na przykład mumii faraona Ramzesa II). Mieszanka na bazie bitumu, mirry i szafranu, balsamu, aromatycznych olejków i aloesu rozsmarowywana była na ciele zmarłego. Tysiące lat później, w IX wieku n.e., lekarz, Arab syryjski, z pochodzenia chrześcijanin, później nawrócony na islam, Abu Zakarija Yahja ibn Mesujah, jako pierwszy napisał dzieła o tematyce medycznej w języku arabskim, w których wspomina o aloesie i jego zastosowaniu jako środka chroniącego ciała zmarłych przed rozkładem.

Papyrus Ebersa (od imienia jego niemieckiego odkrywcy), pochodzący z XV wieku p.n.e. i odnaleziony w 1875 roku w grobowcu, zawiera opis aloesu i jego zastosowanie, a także recepty i wiele nazw leków pochodzenia roślinnego, wraz z odpowiednimi przepisami na ich przygotowanie.



Fragment ilustracji przedstawionej na *Papirusie Ebersa*, ok. 1500 r. p.n.e.

W obecnych czasach, w **Egipcie**, aloes jest symbolem szczęścia. Postawiony przed domem ma stanowić ochronę dla rodziny i zapewnienie jej długiego i dostatniego życia. Roślina ta, przyozdobiona czerwoną kokardą, przywołuje miłość, natomiast gdy jest to kokarda zielonego koloru, przywołuje szczęście.

Aloes można również spotkać wewnątrz niektórych sklepów. Są tacy, którzy wierzą, że pełni on funkcję ochronną, pochłaniając negatywną energię przyniesioną przez niektórych klientów. Istnieją też obrzędy, w których aloes wykorzystywany jest ze względu na swoją energetyczną moc.

Także **Żydzi**, po latach niewoli w Egipcie, wynieśli od swoich panów wiedzę na temat tajemnic stosowania aloesu. Sam król Salomon uprawiał go przez wzgląd na aromatyczne i lecznicze właściwości. W starożytnej Grecji aloes symbolizował cierpliwość i szczęście. Stosowany był w walce z wypadaniem włosów i jako środek uśmierzający ból brzucha. Zalecano jego stosowanie wraz z mirrą i rozmarynem jako środek do mycia i pielęgnacji zębów. Grecki lekarz żyjący w Rzymie, Pedacio Dioscoride (I wiek n.e.), w swoim dziele *Grecki Zielnik* szczegółowo opisał właściwości aloesu jako środka zablizniającego i uśmierzającego ból oraz jego zastosowanie w leczeniu licznych wewnętrznych i zewnętrznych zaburzeń. Również Galen sugerował stosowanie *hiery picry*, środka zaradczego na bazie aloesu, o działaniu przeczyszczającym i gorzkim smaku.

Pliniusz Starszy, w I wieku n.e., opisuje w swoim dziele *Historia Naturalis* zastosowanie lecznicze soku aloesowego wspomagającego gojenie

ran, uśmierzającego ból brzucha, likwidującego zaparcia, migrenę, tysienie, ból gardła, brodawki, wtkniaki skóry i hemoroidy.

Mówi się, że **Aleksander Wielki** podbił wyspę Sokotrę (na Oceanie Indyjskim, na południe od Półwyspu Arabskiego), po to żeby pościć dużą ilość aloesu porastającego wyspę i wykorzystać go do leczenia ran odniesionych przez jego



Aleksander podczas bitwy pod Issos (Dom Fauna – Pompeje)

żołnierzy podczas kampanii wojskowych. Prawdopodobnie nabył on wiedzę o właściwościach leczniczych aloesu od Arystotelesa, wielkiego filozofa greckiego z IV w p.n.e, który był jego nauczycielem. Marco Polo w dziele *Il Milione* (Milion) opisuje, w jaki sposób ta cudowna roślina rozpowszechniła się z Sokotry na cały Wschód. Już w czasach starożytnych lekarze zaobserwowali, że po nacięciu liścia aloesu roślina ta regeneruje się w bardzo szybkim czasie. Sądzono wówczas, że aloes jest w stanie skutecznie zablizniać rany, także ludzkie. Grecy żołnierze, rzymscy gladiatorzy oraz wojownicy licznych imperiów w przeciągu całej historii leczenia byli aloesem.

Także w **Biblii** jest wiele odniesień do aloesu i jego zastosowania w przygotowywaniu aromatycznych i leczniczych maści, z których również w czasach późniejszych korzystały kultury templariuszy i masonów.

Utrzymuje się, że ślady aloesu obecne są na **Całunie Turyńskim**, chociaż nie jest wykluczone, że aloes cytowany przez Biblię jest w rzeczywistości gorzkim proszkiem pozyskiwanym z drewna agarowego *Aquilaria agallocha*, rośliny podobnej do aloesu, pochodzącej z Indii, z której już od czasów starożytnych pozyskuje się cenny zapach.



W Ewangelii wg św. Jana czytamy, że Nikodem przygotował mieszankę z mirry i aloesu, żeby namaścić ciało Jezusa przed złożeniem do grobu, natomiast z Psalmów dowiadujemy się, że szaty królewskie rozciąły woń mirry i aloesu.

Fenicjanie suszyli miąższ pozyskany z liści aloesu, a następnie sprzedawali go, wpływając w ten sposób na rozpowszechnienie tej rośliny.

Także na **Dalekim Wschodzie** aloes stosowany był od zawsze: medycyna tybetańska znalazła szerokie zastosowanie tej rośliny w przygotowywaniu pachnących kadzideł i maści o działaniu leczniczym, podobnie jak medycyna ajurwedyjska, zwłaszcza w leczeniu infekcji uszu i oczu. Czytamy, że apostoł Tomasz, chcąc wypełnić swoją ewangeliczną misję, dotarł aż do Indii, gdzie wpłynął na rozpowszechnienie stosowania aloesu, lecząc rany i owrzodzenia osób najbiedniejszych maścią na bazie aloesu.

W **Kamasutrze** aloes wspomniany jest jako silny afrodyzjak, a mieszkańcy Indii znają go jako „cichego uzdrowiciela”. Pośród lekarzy starożytnych Chin aloes znany był jako „harmonijny środek zaradczy”, a wśród Rosjan jako „eliksir długowieczności”.





Indianie Seminole z Florydy, którzy wierzyli w odmładzającą moc aloesu, nazywali go „fontanną młodości” i wykorzystywali środkową część liści, natomiast Zulusi korzystali z jego działania przeciwpasożytniczego, zablizniającego oraz odkażającego jelita.

Majowie zażywali sok z aloesu jako lekarstwo na ból głowy. Przygotowywali specjalny napar i rozcieńczyli go wodą. Kobiety rozcierały liście aloesu na piersiach, żeby uczynić gorzkimi swe sutki i tym samym przyspieszyć odstawienie od piersi swoich dzieci.

W wierzeniach **Azteków**, Mayahuel, kobieta w której zakochał się bóg wiatru, i która stała się symbolem urodzaju, ofiarowała swoim dzieciom *octli*, święty napój pozyskiwany z aloesu, który był w stanie dać ludziom nadnaturalną energię.

Na obszarach pustynnych Afryki **Tuaregowie** i Beduini nazywali aloes „lilią pustyni” i rozszerzyli jego uprawę aż po tereny Andaluzji.

Średniowieczni **mnisi** zakonni, którzy przekazali na piśmie tajemnicę właściwości leczniczych aloesu, nazywali go „cudowną rośliną”, natomiast Templariusze, którzy zwykli byli przygotowywać mieszanekę z mięszu aloesu, mięszu konopi i wina palmowego – „eliksirem z Jerozolimy”.

Na Wschodzie w XII wieku zapoczątkowano pierwsze uprawy roślin leczniczych i aloesu.

W XVI wieku **jezuici** importowali aloes na wyspę Barbados, a w kolejnym wieku Holendrzy mieli udział w jej rozpowszechnianiu dzięki zakrojonemu na szeroką skalę handlowi Kompanii Wschodnioindyjskiej, specjalizującej się właśnie w imporcie ziół i przypraw z całego świata.

Krzysztof Kolumb podczas podróży ku Nowemu Światu odnotował w swoim dzienniku: „*Todo està bien, hay Aloe a bordo*” (Wszystko jest w porządku, gdy aloes jest na pokładzie).

Zastosowanie zewnętrzne żelu aloesowego o działaniu ochronnym i leczniczym rozszerzyło się na Antyle, gdzie na przestrzeni XVII w. rozprzestrzeniła się uprawa aloesu afrykańskiego, który pod koniec stulecia dotarł również do Europy jako „aloes z Barbadosu”. W XVIII w., a szczególnie w XIX, aloes był rośliną bardzo poszukiwaną przez arystokratów, którzy podziwiali jego zewnętrzne piękno i elegancję, pragnąc dodać go do prywatnych kolekcji roślin ogrodów botanicznych oraz przeznaczyć pod uprawę w szklarniach.

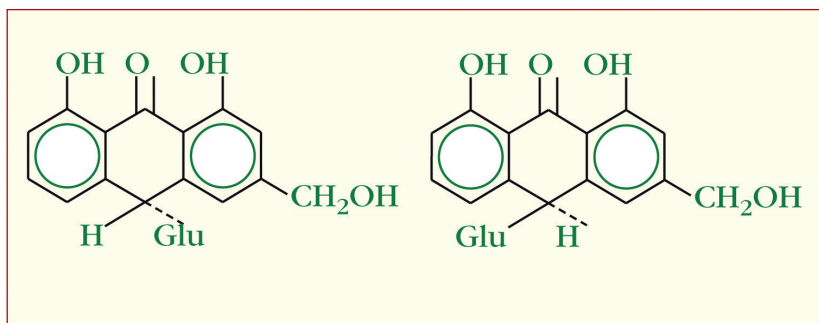
Krzysztof Kolumb po dotarciu na ląd
Nowego Świata.



Cztery rośliny
są nieodzowne
dla zdrowia człowieka:
pszenica, winorośl,
oliwka i aloes.
Pierwsza go żywi,
druga dodaje otuchy,
trzecia przywraca
harmonię,
czwarta go leczy.

Krzysztof Kolumb

Wraz z nadejściem Pozytywizmu i postępowym rozwojem medycyny zachodniej, działanie aloesu, podobnie jak wszystkich naturalnych roślin, podane zostało w wątpliwość. Miało to miejsce również w powiązaniu z szybko postępującym etnocentryzmem, który w odniesieniu do pojęcia „postępu cywilizacyjnego”, klasyfikował każdą kulturę niezachodnią jako „słabo rozwiniętą” i postrzegał każdy lek, do którego nie podchodzono ściśle naukowo, jako zwykły środek uśmierający, przekazywany przez utopijną kulturę ludową.



Skład chemiczny aloiny.

Na szczęście jednak prawdziwy duch naukowy nie został na długo uśpiony. W 1851 roku dwaj angielscy badacze, Smith i Stenhouse, przeprowadzili pierwsze badanie naukowe dotyczące aloesu. Wyodrębnili czynnik aktywny i nazwali go „**aloiną**”, podkreślając jego właściwości przeczyszczające.

W 1893 roku niemiecki doradca do spraw zdrowia **Max Bartles** pisał o tym, jak duże znaczenie ma wiedza na temat ludów „prymitywnych”, polecając dogłębne przestudiowanie właściwości roślin leczniczych. W ten sposób budowano podwaliny tego, co dzisiaj znamy jako „etnofarmakologię”.



W 1752 roku malarz wenecki Pietro Longhi maluje obraz pt. *Aptekarz*.
Dzieło to przedstawia gabinet medyczny.

Na pierwszym planie, po prawej stronie, artysta namalował aloes, jako świadectwo leczniczego zastosowania tej rośliny w ówczesnych czasach.

Na początku XX wieku stosowanie żelu aloesowego jako środka zablizniającego było bardzo rozpowszechnione. W tradycji ludowej zaczął on zastępować jod jako środek dezynfekcyjny na niewielkie rany. Niektóre badania przeprowadzone w Ameryce podkreślały dobroczynne działanie żelu aloesowego przeciwko egzemie, oparzeniom i owrzodzeniom uda. Zastosowanie zewnętrzne żelu w konsekwencji przyczyniło się również do stosowania wewnętrznego, jako środka zablizniającego uszkodzone tkanki wewnętrzne (działanie przeciwwrzdowe). W ten sposób żel aloesowy uznano za odpowiedni do stosowania zarówno zewnętrznie – w kosmetyce i dermatologii – jak i wewnętrznie, w lecznictwie.